

Sygn. akt I ACa 1894/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Zbigniew Cendrowski (spr.)

Sędzia SA Beata Kozłowska

Sędzia SO (del) Beata Byszewska

Protokolant: Paweł Jadczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...) W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lutego 2012 r., sygn. akt I C 1211/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. B. na rzecz (...) W. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód P. B. pozwem z dnia 14 grudnia 2010 roku, wniesionym w dniu 15 grudnia 2010 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...)W. kwoty 105.970,42 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z tytułu wydania przez Prezydenta (...) W. decyzji z dnia 17 marca 2005 r. odmawiającej powodowi wydania zezwolenia na sprzedaż napojów o zawartości 4,5% alkoholu oraz piwa przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 1 sierpnia 2011 r. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w całości w stosunku do pozwanego; ewentualnie oddalenie powództwa w całości jako niezasadnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym oddalił powództwo, natomiast w punkcie drugim zasądził od powoda P. B. na rzecz pozwanego Miasta S. W. kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 12 marca 2003 r. P. B. złożył wniosek o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa w prowadzonym przez niego pawilonie-sklepie spożywczym. Do wniosku dołączył decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 6 marca 2003 r., że wskazany sklep spełnia wymagania konieczne do sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej oraz decyzję z dnia 27 października 1973 r. wydaną jego ojcu E. B. o pozwoleniu na budowę pawilonu kwiatowego na gruncie należącym do Skarbu Państwa.

Prezydent (...) W. decyzją z dnia 28 listopada 2003 r. odmówił wydania zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w decyzji wydanej w sprawie (...) z dnia 20 maja 2004 roku uchyliło powyższą decyzję i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania.

Prezydent (...) W. rozpatrując ponownie wniosek powoda w dniu 3 września 2004 r. odmówił wydania pozwolenia.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze rozpatrując odwołanie powoda decyzją z dnia 21 października 2004 roku uchyliło decyzję Prezydenta (...) W..

Następnie Prezydent (...) W. Decyzją z dnia 17 marca 2005 r. odmówił P. B. wydania zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa w sklepie usytuowanym przy ul. (...)/(...) w W.. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzją z dnia 20 lipca 2005 r. utrzymało tą decyzję w mocy. Podstawą odmowy wydania zezwolenia było nie wykazanie przez P. B. tytułu prawnego do lokalu, w którym zamierzał prowadzić działalność gospodarczą.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 lipca 2006 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1758/05 - prawomocnym z dniem 31 sierpnia 2006 r.) uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz decyzję Prezydenta (...) W. z dnia 17 marca 2005 r.

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2007 r. (prawomocnym z dniem 19 października 2007 r. sygn. akt VI SA/Wa 213/07 Sąd oddalił skargę na bezczynność pozwanego w sprawie wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

W dniu 29 kwietnia 2008 roku powód otrzymał zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości 4,5% alkoholu oraz piwa przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Na gruncie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń.

Sąd uznał, że powództwo podlegało oddaleniu wobec przedawnienia roszczenia.

Sąd wskazał, że roszczenie powoda (o zapłatę zadośćuczynienia) jest roszczeniem o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Jest roszczeniem o charakterze majątkowym i podlega dyspozycji art. 442¹ § 1 k.c., a więc podlega przedawnieniu. Sąd zaznaczył, że do przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stosuje się ogólne zasady przedawnienia określone w art. 117 i n. kodeksu cywilnego, z modyfikacjami wynikającymi z art. 442¹ k.c. dotyczącymi początku biegu przedawnienia i sposobu liczenia terminu przedawnienia.

Sąd podniósł, że bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której

poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, tzn. gdy ma świadomość faktu jej powstania. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie.

Sąd zauważył, że powód sprecyzował, że zdarzeniem, z którym wiąże fakt powstania szkody jest decyzja Prezydenta (...) W. z dnia 17 marca 2005r. To ona, a dokładnie moment jej doręczenia powodowi wyznacza początek zarówno krótszego, bo trzyletniego okresu przewinienia roszczenia, jak okresu dziesięcioletniego. W dacie otrzymania odpisu decyzji powód świadom jej wadliwości, jednocześnie musiał mieć świadomość (wiedzę) zarówno o tym jak ta decyzja negatywnie oddziałuje na jego sferę majątkową; wiedział także kto, po wykazaniu bezprawności tej decyzji będzie potencjalnie legitymowany jako sprawca szkody. Powyższą wiedzę powód posiadał najpóźniej w dniu 13 kwietnia 2005 r. , kiedy to złożył odwołanie od przedmiotowej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W..

Sąd wskazał, że nawet przyjęcie korzystniejszej dla powoda formuły, iż początek biegu terminu przedawnienia powinien być powiązany z datą uprawomocnienia się wyroku Wojewódzkiego Sądu Apelacyjnego z dnia 13 lipca 2006 r., które stanowi prejudykat potwierdzający bezprawność przedmiotowej decyzji nie tworzy podstaw do zakwestionowania skuteczności podniesionego przez powoda zarzutu przedawnienia roszczenia. Powyższy wyrok bowiem, jak wynika ze wzmianki uczynionej na jego odpisie stał się prawomocny w dniu 31 sierpnia 2006 r.

W kon Proste zestawienie przywołanych dat z datą wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (15 grudnia 2010r.) w kontekście przywołanej powyżej regulacji skutkuje uznaniem roszczenia powoda za niezaskarżalne w postępowaniu sądowym, jako przedawnione. Odpada zatem ze względów natury praktycznej (ekonomii procesowej potrzeba analizowania kwestii związanych z samym powstaniem roszczenia i jego zwymiarowania.

Jednocześnie niejako na marginesie zwrócić należy uwagę, iż ustalanie przez powoda rozmiaru szkody poprzez określenie hipotetycznych dochodów, których nie osiągnął na skutek przewlekłego rozpoznawania przez urzędy jego sprawy już po wydaniu wadliwej decyzji z 17 marca

2005 r. jest o tyle wadliwe, że w tym zakresie powód nie legitymuje się właściwym prejudykatem w rozumieniu przepisu art. 417¹ § 1 k.c. Wojewódzki Sąd Administracyjny bowiem wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2007 r. (k.-60 akt dołączonych) oddalił skargę na przewlekłość opartą na tej samej podstawie faktycznej.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 lutego 2012 r. wniosła strona powodowa, zarzucając temu orzeczeniu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c. i 240 § 1 k.p.c., art. 299 k.p.c., art. 417¹ § 1 i § 2 k.c., art. 16 § 1 k.p.a. oraz art. 442 § 1 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powoda, strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego miasta kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zarzucając naruszenie art. art. 417¹ § 1 i § 2 k.c., art. 16 § 1 k.p.a. oraz art. 442 § 1 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c.

Powód wniósł uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 października 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Zawiera ona szereg zarzutów dotyczących tak przepisów o postępowaniu jak i przepisów prawa materialnego, przy czym skarżący w uzasadnieniu apelacji odwołuje się jednocześnie do szeregu wątków dotyczący prawa procesowego i prawa materialnego, oraz do różnych fragmentów uzasadnienia skarżonego wyroku.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że zarzuty naruszenia prawa procesowego (co do zasady – również prawa materialnego) mogą być skutecznie podniesione wówczas, gdy wnoszący je wykaże związek ewentualnych naruszeń prawa z rozstrzygnięciem zapadłym w sprawie. Potrzeba taka nie zachodzi jedynie w wypadku nieważności postępowania, co w sprawie niniejszej nie ma miejsca.

Co do zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. jest on nieuzasadniony w takim rozumieniu, że mógłby prowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia jedynie wówczas, gdyby skutek treści uzasadnienia wyroku – wyrok ten nie mógłby być poddany kontroli instancyjnej.

Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi, Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 maja 2013 r. I ACa 1042/12.

Uzasadnienie skarżonego wyroku charakteryzuje się natomiast nadmierną lakonicznością w tej jego części, która dotyczy problematyki dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia – w płaszczyźnie określonej przepisem art. 442¹ § 1 k.c. Jednakże tak treść całego uzasadnienia skarżonego wyroku, jak i przebieg postępowania dowodowego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym pozwalają Sądowi Apelacyjnemu jako sądowi orzekającemu co do meritum sprawy poczynić samodzielnie niezbędne ustalenia faktyczne. Dotyczy to również całej problematyki związanej z ostatecznością decyzji administracyjnej.

Powyższe kwestie będą przedmiotem oceny dowodów, ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonywanej przez Sąd Apelacyjny, co wynikać będzie z dalsze części niniejszego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów zawartych w apelacji, a dotyczących kwestii ostateczności decyzji administracyjnej, co też wynika z treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego.

O ile jednak chodzi o elementy faktyczne, to w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, nie było sporu co do takich faktów – jak chwila wydania decyzji administracyjnej Prezydenta (...). W. oraz Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W..

Powód do pozwu załączył jako dowody z dokumentów stosowne decyzje administracyjne, zaś Sąd Okręgowy, na wniosek strony pozwanej, załączył do akt sprawy akta postępowania przed Sądem Administracyjnym (vide: k. 52-53, karta 100, 101, 102 i 104 akt).

Akta WSA w Warszawie wpłynęły do Sądu Okręgowego w Warszawie 16 listopada 2011 r. (k. 104 akt), zaś akta SKO w W. wpłynęły 22 listopada 2011 r. (k. 105 akt).

Przebieg postępowania przed Sądem Okręgowym, stanowisko obu stron przedstawione na rozprawie dnia 16 lutego 2012 r., gdzie strony, w tym i powód reprezentowany od początku procesu przez radcę prawnego, nie zgłaszały żadnych uwag co do dokumentów znajdujących się w aktach WSA w Warszawie i SKO w W. – uzasadnia ocenę Sądu Apelacyjnego, iż dokumenty zawarte w tych aktach były przedmiotem postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy nie wydał postanowienia dowodowego w tym zakresie, jednakże intencją strony zgłaszającej stosowny wniosek dowodowy było – jak to wynika wprost z treści pisma procesowego (k. 52-57 akt) – dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach na okoliczności wskazywane w piśmie.

Pismo to wpłynęło do Sądu 5 sierpnia 201 r. i strona przeciwna nie zakwestionowała treści tegoż wniosku, miała też możliwość zapoznania się z dokumentami znajdującymi się w tych aktach.

Dokumenty te zawierają decyzje administracyjne i pisma sporządzone przez powoda – treści tych dokumentów powód na żadnym etapie postępowania, w tym również apelacyjnego i kasacyjnego, nie kwestionował. Zostały też one w zasadniczej części złożone przez powoda wraz z pozwem.

Co do oceny prawnej w zakresie dotyczącym decyzji administracyjnych – to powód, reprezentowany przez pełnomocnika, po wezwaniu Przewodniczącego na rozprawie dnia 16 lutego 2012 r. – jednoznacznie, podtrzymując swoje stanowisko, oświadczył, że faktem, z którym powód wiąże odpowiedzialność strony pozwanej, jest decyzja Prezydenta (...) W. z 17 marca 2005 r. (protokół rozprawy k. 112 akt). Takie też stanowisko powód konsekwentnie przedstawiał zarówno w apelacji jak i skardze kasacyjnej.

Powód określił w ten sposób podstawę faktyczną żądania w sposób wiążący dla sądu powszechnego.

Co do rozumienia pojęcia ostateczności decyzji administracyjnej – pogląd reprezentowany przez skarżącego, utożsamiający ostateczność decyzji administracyjnej z prawomocnością wyroku sądu administracyjnego jest błędny.

Rozumienie ostateczności decyzji administracyjnej jest niezmiennie ukształtowane w doktrynie i orzecznictwie sądowym.

Z treści art. 16 § 1 i art. 127 § 1 i 2 k.p.c. wynika, że podział na decyzje ostateczne i nieostateczne oparty jest na stopniu ich wzruszalności i stabilności spowodowanych przez nie skutków prawnych.

Wyczerpanie możliwości zaskarżenia decyzji odwołaniem (art. 52 § 2 p.p.s.a) do organu wyższego stopnia oznacza, że stała się ona ostateczna (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2010 r. – IV CSK 206/10, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 25 lutego 2014 r. – II SA/BK 984/13, vide również wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2008 r. – V CSK 204/08).

W sprawie niniejszej istotne jest, że organem nadzorczym, rozpoznającym odwołanie od decyzji wydanej przez Prezydenta (...) W. z 17 marca 2005 r. jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze, będące organizacyjnie państwową jednostką budżetową (jednostką organizacyjną Skarbu Państwa).

Powód łączy odpowiedzialność strony pozwanej z decyzją wydaną przez Prezydenta m. st. W..

Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją SKO w W. z 20 lipca 2005 r.

Zgodnie z art. 127 k.p.c. od decyzji wydanej w pierwszej instancji stronie przysługuje odwołanie tylko do jednej instancji, przy czym właściwym do rozpatrzenia odwołania jest organ administracji publicznej wyższego stopnia, którym w sprawie jest SKO w W., jako że organami wyższego stopnia w stosunku do organów jednostek samorządu terytorialnego są samorządowe kolegia odwoławcze, chyba że ustawy szczególne stanowią inaczej (art. 18 pkt 1 k.p.a.).

Decyzja Prezydenta (...) W. z 17 marca 2005 r. stała się zatem ostateczna z chwilą wydania przez SKO w W. decyzji utrzymującej w mocy zaskarżoną decyzję – tj. z dniem 20 lipca 2005 r.

Powód nie przedstawił w toku procesu ani dowodów, ani twierdzeń co do tego, kiedy otrzymał odpisy tych decyzji. Taki obowiązek dowodowy spoczywał na nim wobec podniesienia przez pozwanego już w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia (k. 52 akt).

Powyższe ma jednak znaczenie, jak wynika to z treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, o tyle, o ile ma lub może mieć wpływ na rozstrzygnięcie kwestii przedawnienia roszczenia powoda stosownie do treści art. 442¹ § 1 k.c., nakazującego badać chwilę, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie i sobie obowiązanej do jej naprawienia.

Odnosząc się do rozważań Sądu Najwyższego dotyczących specyfiki instytucji przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych – w wyniku wydania decyzji administracyjnej – Sąd Apelacyjny wskazuje, co będzie przedmiotem dalszych ustaleń i ocen, że w sprawie niniejszej nie zachodzi sytuacja, w której roszczenie powoda przedawniło się, zanim stało się wymagalne.

Dokonując oceny związanej z przedawnieniem – Sąd Apelacyjny miał też na uwadze pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w uzasadnieniu wyroku uchylający wyrok Sądu Apelacyjnego co do tego, iż ustawodawca celowo ograniczył możliwość dochodzenia w czasie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej decyzją niezgodną z prawem – w treści przepisu art. 442¹ § 1 k, odchodząc w pewnym zakresie od uregulowania znajdującego się w przepisie art. 160 § 6 k.p.a.

Przechodząc do realiów sprawy w tym zakresie – Sąd Okręgowy lakonicznie stwierdził, że w dacie otrzymania odpisu decyzji Prezydenta powód świadom jej wadliwości, jednocześnie musiał mieć świadomość (wiedzę) o tym, jak ta decyzja negatywnie oddziałuje na jego sferę majątkową, wiedział także kto, po wykazaniu bezprawności tej decyzji, będzie potencjalnie legitymowany jako sprawca szkody.

Sąd Apelacyjny, dokonując własnej oceny dowodów, ustala dodatkowo, że powód otrzymał odpis decyzji z 17 marca 2005 r. dnia 4 kwietnia 2005 r. – co jednoznacznie wynika z treści decyzji SKO z 20 lipca 2005 r. (karta 38 kat sprawy I C 303/10).

Treść tej decyzji, tak jak i pozostałych, nie była przez powoda kwestionowana, przy czym to powód złożył jej odpis w sprawie I C 303/10).

Mimo zgłoszonego zarzutu przedawnienia powód, reprezentowany przez radcę prawnego, nie przedstawił, jak to już podniesiono, ani dowodów, ani twierdzeń również co do chwili, w której dowiedział się o treści decyzji SKO w W. z 20 lipca 2005 r., mimo ciężącego na nim obowiązku dowodowego.

Wniosek dowodowy zgłoszony na rozprawie dnia 16 lutego 2012 r. nie dotyczy żadnych faktów co do stanu wiedzy i świadomości powoda co do szkody i jej sprawy.

Wymaga to podkreślenia wobec zarzutów zawartych w apelacji, a dotyczących nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy dowodów i twierdzeń powoda, bez wskazania i skonkretyzowania, jakich dowodów i jakich twierdzeń zarzuty te dotyczą.

O ile chodzi o kwestie wiedzy i świadomości powoda co do sprawy szkody – powód żadnych dowodów w tym zakresie w toku postępowania nie zgłaszał. Nie uczynił tego również w postępowaniu apelacyjnym – tak przed jak i po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy.

Zważywszy, że powód od samego początku był reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego i zważywszy, że strona przeciwna podniosła zarzut przedawnienia – taki obowiązek dowodowy spoczywał na powodzie, zaś Sąd orzekający, również Sąd Apelacyjny, nie miał obowiązku poszukiwać za powoda dowodów.

Co do twierdzeń zaś powoda – to powód – w piśmie procesowym z 5 października 2011 r. (data wpływu do Sądu) karty 88-90 przedstawił swoje stanowisko w tej mierze, powtórzone w apelacji, do czego Sąd Apelacyjny odniesienie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny z przyczyn już wskazanych, nie mając obowiązku poszukiwania dowodów, dokonywał oceny chwili określonej przepisem art. 442¹ § 1 k.c. na podstawie tych dowodów, które zostały przedstawione przez strony, w tym i powoda.

Sąd Apelacyjny miał do dyspozycji zatem jedynie dokumenty oraz twierdzenia powoda i pozwanego.

Dokonując takiej oceny, Sąd Apelacyjny odwołuje się do ukształtowanego w doktrynie i orzecznictwie sądowym poglądu co do chwili rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia w rozumieniu cytowanego przepisu.

Termin ten może biec dopiero od chwili, w której poszkodowanemu znany jest tak fakt szkody jak i osoba sprawcy oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawy i pozostałą szkodą.

Chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i jej sprawcy jest moment otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają wystarczająco dużą dozę prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi.

Poszkodowany winien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r. o IV CSK 611/12, wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r. - I CSK 176/05).

Oznacza to, że początek biegu terminu przedawnienia musi być określony przez kryteria obiektywne, a nie zależeć wyłącznie od zachowania osoby i jej indywidualnych, nie uwzględniających realiów i sytuacji – odczuć – postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lipca 2009 r. – II CZP 47/09.

Powyższe rozumienie cytowanego przepisu art. 442¹ § 1 k.c. jest powszechnie przyjęte również w orzecznictwie sądów apelacyjnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 marca 2014 r. – I ACa 606/13, w K. z 19 marca 1991 r. – I ACr 39/91, w Ł. z 13 maja 2014 r. – I ACa 1475/13, w W. z 7 sierpnia 2012 r. – I ACa 260/12, z 17 stycznia 2014 r. – VI ACa 826/13, z 13 sierpnia 2013 r. – I ACa 256/13).

Kierując się tymi poglądami Sąd Apelacyjny w związku z tym miał na uwadze, że ustalenie stanu wiedzy i świadomości poszkodowanego nie jest, bo być z istoty swojej nie może, rekonstrukcją rzeczywistego stanu świadomości, lecz stanowi przypisywanie mu takiego stanu według kryteriów zobiektywizowanych i zrelatywizowanych do osoby poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy w świetle zasad doświadczenia życiowego i wymaganej od poszkodowanego powinności działania w sposób racjonalny i zapobiegliwy (vide też wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2004 r. – I CK 166/04).

Powód, jak wynika to z treści pism sporządzanych przez niego w postępowaniu administracyjnych, ma znaczną świadomość prawną, zna przysługujące mu prawa i umiejętnie przedstawia swoje stanowisko, dochodząc swoich uprawnień.

Powód jest osobą od wielu lat prowadzącą działalność gospodarczą – przy czym, co ważne, o takim samym charakterze, co wymagało od niego od wielu lat podejmowania szeregu czynności faktycznych i prawnych związanych z uzyskiwaniem stosownych decyzji administracyjnych zezwalających mu na sprzedaż alkoholu.

Zasadne jest zatem w realiach sprawy przypisanie mu pełnej wiedzy o skutkach decyzji tak z 17 marca 2005 r., jak i 20 lipca 2005 r. nie tylko o szkodzie, ale i osobie sprawcy zobowiązanego do jej naprawienia, z chwilą wydania decyzji ostatecznej to jest decyzji z 20 lipca 2005 r.

Powód ani w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, ani w postępowaniu apelacyjnym nie kwestionował swojej wiedzy co do szkody.

Co do osoby sprawcy to powód – jak wynika to z analizy treści jego stanowiska, poczynając od treści pisma z 5 października 2011 r. k. 88-90, poprzez treść apelacji i skargi kasacyjnej – nie twierdził, co należy podkreślić, że nie znał osoby sprawcy, twierdził natomiast i twierdzi nadal w apelacji, że uważał, że osobą tą jest Prezydent (...). W., uzasadniając to stanowisko obszernymi wywodami.

Odnosząc się do tego twierdzenia w płaszczyźnie przedawnienia – nie wpływa ono na ocenę Sądu Apelacyjnego w tym zakresie.

Aby głębiej i szerzej ocenić takie stanowisko powoda – należy na wstępie dokonać wykładni przepisu art. 417¹ § 2 k.c., co też sugeruje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 17 maja 2013 r. I ACa 1042/12 dokonał analizy prawnej odpowiedzialności władzy publicznej za szkodę wywołaną ostateczną decyzją administracyjną, następnie uchyloną przez sąd administracyjny.

Zgodnie z art. 417¹ § 2 k.c. warunkiem dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji jest wcześniejsze stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji z prawem.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że przepis art. 417¹ § 2 k.c. w zakresie, w jakim dotyczy odpowiedzialności w związku z wydaniem orzeczenia lub decyzji jest przepisem szczególnym wobec przepisu art. 417 k.c.

Należy wskazać, że przepis art. 417¹ k.c. został znowelizowany ustawą z 22 lipca 2010 r.

Ustawodawca jednoznacznie wówczas wskazał na sytuację, gdy przepisy odrębne mogą wyłączać obowiązek uzyskania orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji.

Powyższe ma znaczenie dla wykładni treści cytowanego przepisu, w szczególności istoty i pojęcia konieczności uzyskania stosownego prejudykatu w rozumieniu tego przepisu.

W uzasadnieniu projektu zm. KPC z 2010 r. wskazano, że u podstaw wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 kwietnia 2008 r. – legło przekonanie, że dochodzenie odszkodowania od państwa – bez uzyskania stosownego prejudykatu – nie jest możliwe, bowiem sąd powszechny rozpoznający sprawę o naprawienie szkody wyrządzonej wadliwym orzeczeniem nie ma w żadnym wypadku kompetencji do samodzielnego rozstrzygnięcia o niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Taki pogląd co do takiej zasady odpowiedzialności wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 26 listopada 2004 r. I CK 290/04.

Pogląd ten został wyrażony w odmiennym stanie prawnym – jednakże rozważania dotyczące zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa są aktualne i obecne.

Przepis art. 417 k.c. wykładany zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2000 r. nie może być, zdaniem Sądu Najwyższego, traktowany jako podstawa do uznania każdej decyzji, która zostanie zmieniona lub uchylona w drodze postępowania instancyjnego, za niezgodną z prawem.

W rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417 k.c. niezgodność decyzji z prawem może być stwierdzona tylko w trybie przewidzianym prawem, a nie przez sąd orzekający o odszkodowaniu.

Sąd powszechny związany jest bowiem orzeczeniem sądu administracyjnego i nie może samodzielnie czynić własnych ustaleń, wkraczając tym samym w kompetencje sądu administracyjnego.

Powyższe rozważania były istotne dla wykładni przepisu art. 417¹ § 2 k.c. i rozumienia pojęcia prejudykatu.

W odniesieniu do szkód wyrządzonych ostateczną decyzją administracyjną ustawodawca nie wprowadził żadnego szczególnego postępowania pełniącego funkcję przedsądu.

Funkcje te pełnią: postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji (art. 156 k.p.a.), które może prowadzić do stwierdzenia nieważności decyzji (art. 158 § 1 k.p.a.), lub stwierdzenia, że decyzję wydano z naruszeniem prawa (art. 158 § 2 k.p.a.) oraz postępowanie o wznowienie postępowania (art. 145 k.p.a.).

Stosownie do regulacji zawartej w przepisie art. 287 Pr. Post. Adm. – poszkodowany występujący do sądu powszechnego o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną niezgodną z prawem ostateczną decyzją administracyjną, nie musi uprzednio uzyskiwać stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem decyzji, jeśli zapadło orzeczenie sądu administracyjnego uchylające decyzję administracyjną – w sytuacji, co należy podkreślić, następczego umorzenia postępowania administracyjnego.

Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi, gdyż w toku postępowania administracyjnego toczącego się wskutek uchylenia przez sąd administracyjny ostatecznej decyzji SKO w W. oraz poprzedzającej jej decyzji Prezydenta (...). W. – została ostatecznie wydana decyzja uwzględniająca wniosek powoda, nie doszło do umorzenia postępowania w rozumieniu art. 287 p.p.a.

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 26 listopada 2004 r. I CK 290/04 wynika, że w takiej sytuacji sąd powszechny nie może badać samodzielnie niezgodności z prawem uchylonej decyzji administracyjnej – przy czym należy wskazać, że pogląd taki wyrażony został w czasie, gdy o odszkodowaniu za szkody wyrządzone wydaniem decyzji, która została uchylona w wyniku postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, można było mówić tylko w przypadkach przewidzianych w art. 60 ustawy z 11 maja 1995 r. o NSA.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela jednakże ten pogląd w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, iż przepis art. 287 pkt 1 p.p.s.a. nie stanowi o materialno-prawnej podstawie roszczenia odszkodowawczego, którą to podstawę stanowią przepisy kodeksu cywilnego (art. 417 do 417² k.c.).

Przepis ten wskazuje jedynie, że uprawniony nie musi uzyskać stwierdzenia niegodności z prawem wydania decyzji, która została uchylona.

Uregulowanie to ma zastosowanie tylko do podstaw umorzenia postępowania przewidzianych w art. 105 k.p.a.

Poza tym obszarem dochodzenie odszkodowania możliwe jest na ogólnych zasadach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2010 r. – IV CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2012 r. – IV CSK 325/11, wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2013 r. – V CSK 67/13).

Reasumując – w realiach sprawy, określonych treścią decyzji administracyjnych, wyrokiem sądu administracyjnego i postępowaniem administracyjnym zakończonym wydaniem decyzji uwzględniającej wniosek powoda – wyrok WSA w Warszawie z 13 lipca 2006 r. stanowi prejudykat w rozumieniu przepisu art. 417¹ § 2 k.c.

W dalszej zatem kolejności należy dokonać wykładni treści przepisu art. 442¹ § 1 k.c., odnosząc się jednocześnie do ustalonego przez Sąd Apelacyjny stanu faktycznego co do chwili, w której powód dowiedział się o szkodzie i osobie sprawcy. Jak zostało to ustalone i uzasadnione – chwila ta jest w sprawie chwila wydania ostatecznej decyzji SKO w W. z 20 lipca 2005 r.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 r. – I CSK 494/08, iż w przypadku szkód wynikających z wydania wadliwych decyzji administracyjnych inny jest moment powstania zobowiązania, który wiąże się z datą wydania wadliwych decyzji i moment, w którym zobowiązania te stają się wymagalne i rozpoczyna się bieg terminu ich przedawnienia. Wiaże się to z momentem stwierdzenia wadliwości tych decyzji w postępowaniu administracyjnym.

Dopiero bowiem taka decyzja – w sprawie niniejszej wyrok WSA w Warszawie – jest tym zdarzeniem prawnym, które pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2009 r. – II CSK 247/09).

Taki sam pogląd wyraził też Sąd Najwyższy w wyrokach z 7 grudnia 2006 r. – III CZP 99/06 oraz w wyroku z 24 lutego 2001 r. – III CSK 139/09).

Oznacza to w ustalonych już okolicznościach faktycznych, że roszczenie powoda i odpowiadające mu zobowiązania sprawcy szkody powstało w chwili wydania ostatecznej decyzji SKO w W. – co miało miejsce 20 lipca 2005 r., zaś termin przedawnienia roszczenia rozpoczął swój bieg z dniem uprawomocnienia się wyroku WSA w Warszawie, co miało miejsce 31 sierpnia 2006 r. (bezsporne, vide też k. 9 akt WSA w Warszawie, gdzie widnieje adnotacja o prawomocności wyroku WSA w Warszawie z 13 lipca 2006 r.).

Jak to już zostało ustalone i ocenione przez Sąd Apelacyjny – powód, mimo podniesienia zarzutu przedawnienia już w odpowiedzi na pozew – nie przedstawił w toku procesu, ani przed Sądem Okręgowym, ani w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym ani dowodów, ani nawet twierdzeń usprawiedliwiających spóźnienie w dochodzeniu swojego roszczenia.

Jak już zaznaczono – powód w odpowiedzi na zarzut przedawnienia – powołał się jedynie na to, iż uważał że podmiotem odpowiedzialnym jest Prezydent(...) W..

Powyższe nie ma wpływu na upływ terminu przedawnienia, co nastąpiło z dniem 31 sierpnia 2009 r. Pozew w sprawie wniesiony został zaś 21 grudnia 2010 r.

Powyższe wyjaśnienia powoda nie mają również wpływu na ocenę, czy podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z art. 5 k.c.

Skoro bowiem powód uważał, że podmiotem odpowiedzialnym jest Prezydent (...) W., nie było żadnych przeszkód, a w każdym razie powód na przeszkody takie się nie powołuje, by po uprawomocnieniu się wyroku WSA w Warszawie, wniósł powództwo przeciwko Prezydentowi(...) W..

Powód na żadnym etapie postępowania nie wyjaśniał, dlaczego pozew taki wniósł dopiero po kilku latach, po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny nie był w stanie ustalić, kiedy powód wystąpił z pozwem skierowanym przeciwko Prezydentowi(...) W. – w sprawie o sygnaturze akt I C 1111/08.

Powód nie przedstawił w tym zakresie ani dowodów, ani twierdzeń, zaś Sąd Apelacyjny, tak jak i Sąd Okręgowy, nie mógł, nie naruszając zasady kontrydiktoryjności, poszukiwać z urzędu dowodów w tym zakresie.

Powód ograniczył się do złożenia (przy piśmie procesowym, które wpłynęło do Sądu Okręgowego w Warszawie 05 października 2011 r.) kserokopii postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lipca 2009 r. k. 91-93 akt).

Jednakże ani z treści uzasadnienia tegoż postanowienia, ani z treści cytowanego pisma procesowego sporządzonego przez pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego nie wynika, kiedy pozew taki został wniesiony.

Powód zaś na żadnym etapie postępowania nie udzielił Sądowi rozpoznającemu sprawę takiej informacji.

Opóźnienia powoda nie wyjaśnia również wskazanie w piśmie procesowym, że stosowną wiedzę uzyskał dopiero w lipcu 2009 r., po uzyskaniu porady prawnej.

Po pierwsze – powód nie wyjaśnia, dlaczego o poradę prawną zwrócił się dopiero po trzech latach od wydania wyroku przez WSA w Warszawie.

Po drugie zaś nie wyjaśnia, dlaczego niezwłocznie po uzyskaniu takiej porady nie wytoczył powództwa wobec właściwego podmiotu tj. (...) W..

Usprawiedliwieniem spóźnienia w dochodzeniu roszczenia nie jest również treść pisma z 2008 r., na które powód się powołuje.

Po pierwsze, z żadnego z tych pism nie wynika, by powód był wprowadzany w błąd co do podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, zaś z pisma z 29 sierpnia 2008 r. (k. 3 akt I C 303/10) wprost wynika, że roszczenia powoda nie zostały uznane.

Po drugie zaś pisma te powód otrzymał w 2008 r. Nie wskazywał zaś w toku procesu na jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiającej mu zasięgnięcie już wówczas porady prawnej, jak też na przeszkody uniemożliwiającej mu wytoczenie powództwa przeciwko właściwemu podmiotowi po uzyskaniu takiej porady.

Chybione są rozważania zawarte w apelacji sugerujące, iż został wprowadzony w błąd, również przez Sądy obu instancji, określeniami, że decyzje administracyjne wydawał Prezydent (...). W..

Pomijając to, że sam powód reprezentowany przez radcę prawnego już w pozwie powołuje się właśnie na decyzje Prezydenta (...) W. (vide pozw strona czwarta), to formuła, iż określone decyzje wydaje Prezydent miasta jest właściwa, powszechnie stosowana tak przez sądy powszechne, jak i administracyjne, łącznie z Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Prezydent miasta jest organem gminy, co wprost wynika z art.11a ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 594 ze zm. – dalej: „u.s.g.”).

Gmina ma osobowość prawną, a do zakresu jej działania należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, jeżeli nie są zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.s.g. gmina wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność.

Zgodnie zaś z art. 18 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 ze zm.) sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży może być prowadzona tylko na podstawie zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, właściwego ze względu na lokalizację punktu sprzedaży.

Jest to wiedza powszechna, znana nie tylko prawnikowi, ale i winna być znana powodowi, który od wielu lat trudni się sprzedażą m.in. napojów alkoholowych i zna procedurą uzyskiwania stosownych zezwoleń, o czym świadczy treść jego pism sporządzonych w postępowaniu administracyjnym.

Zgodnie z treścią art. 38 k.c. osoba prawna działa poprzez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie.

Mechanizm działania osoby prawnej objaśniony jest przy wykorzystaniu powszechnie przyjętej teorii organów.

Zgodnie z tak rozumianą treścią przepisu art. 38 k.c. zachowanie się, czynności danego organu (jednostek stanowiących organ) należy traktować jako oświadczenie woli danej osoby.

Jednakże czynność organu (decyzja Prezydenta) pozostaje czynnością tegoż organu, tyle tylko, że stanowi ona (wyraża) oświadczenie woli podmiotu, który organ ten reprezentuje.

W pełni zatem prawidłowa jest formuła, powszechnie przyjęta jak już wskazano, tak w orzecznictwie sądów powszechnych jak mi administracyjnych, mówiąca o „decyzji prezydenta”, co w sposób oczywisty oznacza decyzję wydaną przez organ ustawowo umocowany do reprezentacji w sprawie niniejszej – gminy (...)W..

Niezrozumiałe są zatem dywagacje zawarte w apelacji sugerujące wprowadzanie w błąd powoda przez organy administracji publicznej i Sąd Okręgowy formułą, iż decyzję administracyjną wydał Prezydent (...) W..

Z przyczyn wyżej wskazanych i mówionych brak jest podstaw do oceny, że przedstawienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, czy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Stosując bowiem art. 5 k.c. trzeba mieć na uwadze szczególny charakter tego przepisu, wynikający z użycia w nim klauzul generalnych.

Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące tak po stronie poszkodowanego jak i osoby odpowiedzialnej.

Sąd Apelacyjny, z przyczyn wyżej omówionych, nie znajduje podstaw do przypisania stronie pozwanej niewłaściwego zachowania, mogącego mieć znaczenie dla powstania przedawnienia.

Powód natomiast nie wskazał, nawet w formie twierdzeń, żadnych racjonalnie dających się wytłumaczyć okoliczności, mogących usprawiedliwić opóźnienie w dochodzeniu roszczenia, które wynosi 1 rok i 4 miesiące (liczone od 1 września 2009 r. do 21 grudnia 2010 r.).

Tłumaczenie opóźnienia przekonaniu, że osobą odpowiedzialną jest Prezydent (...). W. a nie miasto stołeczne W., z przyczyn już omówionych, nie wpływa ani na bieg terminu przedawnienia, ani na ocenę, czy zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z poglądem zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2013 r. – V CSK 67/13 – w takich realiach jak w niniejszej sprawie, wobec wydania decyzji z 20 lipca 2005 r. przez SKO w W. – strona pozwana nie ponosiłaby odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wobec treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, nie dokonywał oceny zasady odpowiedzialności strony pozwanej w takiej płaszczyźnie.

Z tych wszystkich względów orzeczono zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 ust. 7 w zw.

z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).